

# KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



2 (132)

Luty 2002

ISSN 0867-8952



# Posiedzenie Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych

7 lutego 2002 roku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Powołana przez kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych **Jana Turskiego**, Rada liczy czternastu członków. Jej skład publikujemy na ostatniej stronie "Kombatanta".

Na swego przewodniczącego członkowie Rady wybrali – w głosowaniu tajnym – byłego zastępcę kierownika Urzędu **Jerzego Woźniaka**. Poza nim do Prezydium weszło dwóch wiceprzewodniczących – **Henryk Strzelecki** i **Marian Kazubski** oraz sekretarz – **Włodzimierz Cieszkowski**.

Program inauguracyjnego posiedzenia był bardzo obszerny. Poza ukonstytuowaniem się Rady obejmował kilka ważnych punktów. Wśród nich trzeba wymienić: otwierające obrady wystąpienie kierownika Urzędu Jana Turskiego, przedstawiające priorytetowe obecnie zadania Urzędu, oraz wystąpienie zastępcy kierownika Urzędu **Jana Kołtuna** na temat przygotowywanej nowelizacji ustawy kombatanckiej (a wraz z nią kilku innych ustaw, które również dotyczą świadczeń kombatanckich). Zgodnie z projektem tej nowelizacji kombatanci i inne osoby uprawnione mają otrzymywać wraz z rentą lub emeryturą – w zamian za niektóre ulgi – tzw. dodatek kompensacyjny (w niektórych dokumentach jest stosowane słowo: socjalny – ostateczna nazwa nie została jeszcze ustalona).

Kierownik Urzędu Jan Turski w wystąpieniu inauguracyjnym działalność Rady powiedział m.in.: „Kombatanci są obecnie w naszym społeczeństwie naturalnym nosicielem patriotyzmu, idei państwowości polskiej. Żadne środowisko w tej zbiorowości nie powinno mieć poczucia krzywdy”. To ostatnie twierdzenie nawiązy-

wało zarówno do zapisu ustawy kombatanckiej, którą – jak stwierdził kierownik Urzędu – należy znowelizować, jak i do sprawy wywołującej na posiedzeniu Rady największą dyskusję: sprawy zawężania ulg i przywilejów należnych kombatantom i osobom represjonowanym. Zresztą sprawa trudnej obecnie sytuacji socjalnej kombatantów i osób represjonowanych – tak jak wszystkich emerytów i rencistów w państwie – była jednym z najważniejszych problemów omawianych przez Radę. Troska o przyszłość i obawa spowodowana zmniejszeniem w ostatnim okresie zakresu zniżek (np. kilka dni przed posiedzeniem Rady zmniejszyła się z 50% do 37% ulga na przejazdy kolejowe) przewijała się przez całe obrady. Kierownictwo Urzędu zdaje sobie sprawę z ważności tych problemów. Jednym z priorytetowych zadań Urzędu jest – co wyraźnie powiedział na zakończenie swego wystąpienia min. Turski – prowadzenie bardzo intensywnej pracy, by zapewnić kombatantom jak najlepsze warunki socjalne i zdrowotne. Główny ciężar pracy w tym względzie spada na Departament Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych, którego funkcje są obecnie znacznie rozbudowywane. Do najważniejszych jego zadań należy m.in. utrzymywanie ścisłych kontaktów z Ministerstwem Zdrowia. Jest to szczególnie istotne obecnie, kiedy Ministerstwo przygotowuje się – zgodnie z zapowiedziami jego szefów – do zreorganizowania form finansowania usług medycznych: zlikwidowania kas chorych i w ich miejsce powołania centralnego funduszu.

W dalszej części obrad zastępcą kierownika Urzędu Jan Kołtun przedstawił Radzie propozycję wprowadzenia dla wszystkich kombatantów i innych osób uprawnionych na mocy ustawy kombatanckiej tzw. dodatku

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że  
18 lutego 2002 roku  
zmarł  
śp.

## **PULKOWNIK DYPL. JERZY KUJAWA**

Dyrektor Departamentu Wojskowego  
Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych  
Wspaniały Kolega, Wielki Przyjaciel Kombatantów

OJCU, ŻONIE, CÓRCIE i BLISKIM

przekazujemy  
wyrazy szczerego współczucia i żalu

Kierownictwo  
oraz pracownicy Urzędu

### W numerze mn.in.:

<b>Posiedzenie Rady Kombatantów</b> . . . . .	<b>2</b>
<b>Wywiad z zastępcą kierownika Urzędu</b>	
<b>Janem Kołtunem</b> . . . . .	<b>4</b>
<b>62. rocznica pierwszej deportacji</b> . . . . .	<b>5</b>
<b>Uratowana z zesłania</b> . . . . .	<b>8</b>
<b>Rozbicie więzienia w Pińsku</b> . . . . .	<b>12</b>
<b>Niższe ulgi komunikacyjne dla kombatantów</b> . . . . .	<b>18</b>
<b>Kalendarium kombatanckie</b> . . . . .	<b>22</b>

### Na okładce:

**Pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Widok od strony ulicy Generała Andersa**

**Fot. B. Materska**

Szanowni Państwo,

powołanie nowej Rady Kombatanckiej przez Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Turckiego stanowi ważną datę dla społeczności kombatanckiej.

Powołany został organ opiniodawczo-doradczy w sprawach objętych działaniem Urzędu.

Rada ma prawo występowania z apelami i postulatami do środowisk kombatanckich oraz – za pośrednictwem kierownika Urzędu – do władz państwowych i samorządowych; może powoływać zespoły eksperckie i komisje problemowe.

Te działania i prawa połączone z poparciem i aprobatą Urzędu dają Radzie – z jednej strony – możliwość przedstawiania władzom postulatów kombatanckich, z drugiej zaś – konsultowania ze stowarzyszeniami wszelkich spraw ważnych dla środowisk kombatantów i osób represjonowanych.

Uprawnienia składania postulatów i opinii, w które Rada jest wyposażona, będzie trudne do realizacji w chwili obecnej z powodu sytuacji ekonomicznej państwa.

Czy zdołamy wspólnie z Urzędem ustrzec wszystkich niewielkich przywilejów materialnych i ściśle związanych z tym moralnych, które uzyskaliśmy w poprzednich latach?

Jest to pytanie czysto retoryczne. Niektóre zaskakujące decyzje podejmowane na szczeblu parlamentu lub rządu spowodowały protest i niezadowolenie środowisk kombatanckich.

Natomiast poczynania porządkujące nasze niespójne przywileje przyjmujemy ze zrozumieniem i aprobatą. Mam tu na myśli przede wszystkim uporządkowanie wypłat ulg, obecnie rozproszonych i otrzymywanych z różnych źródeł.

Środowisko kombatanckie zwarte w działaniach dotyczących spraw socjalnych i zdrowotnych, w sprawach dotyczących ocen minionego półwiecza jest bardzo zróżnicowane. W tym względzie widzę potrzebę dyskusji i podejmowania racjonalnych uchwał opartych na prawdzie historycznej.

Pierwsze zebranie Rady, ukonstytuowanie się jej Prezydium wskazuje, że wola działania dla dobra społeczności kombatanckiej jest elementem zespalającym wszystkich jej członków.

I ostatnia refleksja – ustawa o działach z 1997 r. przypisała nasz Urząd do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Zawsze uważałem, że Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych powinien podlegać bezpośrednio Premierowi.

Chciałbym na końcu naszym poprzednikom, członkom ustępującej Rady, złożyć podziękowania i gratulacje za czteroletnią pracę na rzecz całego środowiska kombatantów i osób represjonowanych.

Jerzy WOŹNIAK

przewodniczący Rady Kombatantów  
i Osób Represjonowanych

### Posiedzenie Rady... (cd. ze s. 2)

socjalnego (kompensacyjnego). Wynosiłby on 15% dodatku kombatanckiego, czyli ok. 250 zł w skali roku. Dodatek ten byłby wypłacany co miesiąc, tak jak dodatek kombatancki czy ryczałt energetyczny. Zamieniłby on obowiązujące obecnie ulgi: radiowo-telewizyjną, telefoniczną oraz ulgę OC (otrzymują ją kombatanci będący inwalidami oraz inwalidzi wojenni i wojskowi). Na 4 stronie „Kombatanta” drukujemy wywiad redakcji „Gazety Prawnej” z wicemin. Kołtunem, gdzie sprawa dodatku jest szerzej omówiona.

Członkowie Rady otrzymali tekst proponowanej nowelizacji. Oficjalne stanowisko wobec nich przedstawia po konsultacjach we własnych stowarzyszeniach.

Obrady Rady były bardzo ożywione. Wszyscy dyskutanci jednomyślnie podkreślali konieczność uczestnictwa przedstawicieli środowisk kombatanckich w procesie podejmowania decyzji państwowych ich dotyczących. Jest to sprawa bardzo ważna. Kierownictwo Urzędu popiera tę zasadę. Dowodzi tego sam fakt szerokiego konsultowania przez członków Rady projektu nowelizacji ustawy przedstawionego przez wicemin. Jana Kołtuna.

Na zakończenie członkowie Rady zgłosili swoje uwagi i uzupełnienia do tegorocznego kalendarza uroczystości kombatanckich (szerzej na ten temat zob. strona 11).

Bożena MATERSKA

# Trzy pytania

Rozmowa Redakcji „Gazety Prawnej” z zastępcą kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych podsekretarzem stanu Janem Kołtunem

*„Gazeta Prawna” – Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej pracuje nad projektem nowelizacji ustawy mającej ograniczyć prawa kombatantów (cztery ulgi kombatanckie w jednym dodatku socjalnym). Dlaczego właśnie ta grupa ludzi najbardziej pokrzywdzonych przez wojnę, stalinizm i biedę musi ponosić koszty latania budżetu?*

**Jan Kołtun** – Rozwiązanie zaproponowane w projekcie nowelizacji nie powoduje uszczupień, lecz reguluje to, co zmieniło się w ciągu 11 lat od czasu uchwalenia ustawy o kombatantach. Ulgi na abonament telefoniczny oraz zniżki w opłatach na OC były przyznane w czasach, kiedy PZU i telekomunikacja były firmami państwowymi. Obecnie dawni monopolisci są w trakcie procesu prywatyzacji, a osoby uprawnione mają kłopoty z egzekwowaniem ustawowych zapisów. Doszło do sytuacji, że PZU przerzucało na kombatantów obowiązek załatwienia spraw związanych z refundacją ulg. Obecnie obowiązujące przepisy są niezyciowe. Na rynku są bowiem inne podmioty oraz znacznie wzrosły koszty obsługi refundacji tych ulg.

*– Czy jednak należy od razu likwidować ulgi, wprowadzając w ich miejsce dodatek socjalny w wysokości zaledwie 20 zł i 40 gr, czyli*

*pokrywający zaledwie połowę opłat za telefon i odbiornik telewizyjny?*

Wprowadzenie dodatku socjalnego w jednakowej wysokości dla wszystkich (700 tys.) osób uprawnionych pozwoli na dotarcie z pomocą finansową do wszystkich uprawnionych. To jest rozwiązanie bardziej sprawiedliwe, bowiem wszyscy uprawnieni dostaną pieniądze.

Obecnie z ulgi za abonament korzysta ok. 335 tys. osób, czyli średnio co drugi uprawniony. Ludzie na wsiach rzadko korzystają z abonamentu, bowiem nie wszyscy mają telefony, a za otrzymane pieniądze mogą kupić kartę telefoniczną.

Ze zwolnienia z abonamentowych opłat telewizyjnych i radiowych korzysta około 240 tys. osób, za tyle bowiem w 2001 r. nasz Urząd dokonał refundacji Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Likwidacja zwolnienia z opłat za korzystanie z radioodbiorników i telewizorów jest całkowicie uzasadniona, bowiem osoby powyżej 75 lat są zwolnione z opłat bez względu na to, czy są kombatantami czy też nie. I dlatego dalsze refundowanie abonamentu staje się bezcelowe.

Natomiast ze zniżki w opłatach za ubezpieczenie obowiązkowe pojazdów samochodowych – korzysta zaledwie 20 tys. osób. Z ostatniej ulgi korzystają więc tylko osoby posiadające samochody. W przypadku

10 procentowej zniżki przy zakupie mieszkania od Skarbu Państwa lub gminy, jeszcze nie było przypadku, aby jakaś gmina wystąpiła o refundację tej kwoty. Dowodzi to, że ulga ta z różnych powodów nie jest stosowana.

*– Skąd się wzięła wysokość dodatku socjalnego mającego stanowić 15, a nie przykładowo 20 proc. dodatku kombatanckiego?*

W 2002 r. nasz Urząd, zgodnie z założeniami budżetu, na koszty refundacji ulgi z tytułu zwolnienia z opłat telewizyjnych i radiowych, ulg za abonament telefoniczny i zwolnienia z opłat za 20 jednostek telefonicznych oraz zniżek OC ma zaplanowane 166 067 000 złotych. W Polsce 700 tys. osób jest uprawnionych do ulg. Na jedną osobę wypada 237 zł 24 grosze. To miesięcznie daje kwotę 19 zł 77 groszy. Po zaokrągleniu daje to kwotę stanowiącą 15 proc. dodatku kombatanckiego, czyli wysokość nowego dodatku wyniesie 20,394 zł. Tylko z powodu zaokrąglenia procentowego obciążenie budżetu państwa ulegnie zwiększeniu o kwotę 5 mln 241 tys. 600 zł. Jednak dzięki temu znajdziemy sprawiedliwe rozwiązanie, które jest bardziej korzystne dla wszystkich uprawnionych.

*Rozmawiała Bożena Wiktorowska „Gazeta Prawna” 20 lutego 2002*

Ulgi i świadczenia dla kombatantów i innych osób uprawnionych (czyli osób represjonowanych oraz wdów/wdowców) wprowadziła ustawa kombatancka. Było to ponad dziesięć lat temu. Od tamtego czasu w życiu gospodarczym kraju zaszły ogromne zmiany. Wystarczy przypomnieć, że w 1991 roku, kiedy ustawę uchwalano, nikt nie miał telefonu komórkowego i dlatego ulgę telefoniczną można było przekazywać kombatantom poprzez jedno państwowe przedsiębiorstwo – Telekomunikację Polską. Obecnie takich przedsiębiorstw jest kilkadziesiąt. I dlatego wiele jest rozliczeń, które przeprowadza nasz Urząd, by refundować wszystkie ulgi. Obliczono nawet koszty tych rozliczeń. Łącznie w 2001 roku była to dość znaczna kwota – ok. 12 mln zł (obejmuje ona m.in. koszty opłat bankowych i pocztowych, koszty obsługi oraz odsetki ustawowe).

Publikowany wyżej wywiad uzasadnia konieczność uporządkowania istniejącego chaosu w refundowaniu ulg i wprowadzenia dodatku kompensacyjnego (tzn. socjalnego – nazwa nie została jeszcze ustalona). Dzięki temu ulgi otrzymają wszyscy uprawnieni.

B.M.

## Przyszli nocą, 10 lutego 1940 roku

Po zamknięciu w więzieniach, obozach specjalnych i łagrach Archipelagu GUŁag najbardziej czynnych obywateli polskich, na początku 1940 r. NKWD przystąpiło do radykalnej akcji „poprawy struktury narodowościowej i klasowej” anektowanych jesienią 1939 r. polskich Kresów Wschodnich. W jej ramach dokonano czterech masowych deportacji ludności, wysiedlając od lutego 1940 r. do czerwca 1941 r. w głąb ZSRR setki tysięcy rzeczywistych i potencjalnych wrogów sowieckich agresorów.

Pierwsza z tych deportacji, która objęła nie mniej niż 140 tys. osób, rozpoczęła się 10 lutego 1940 r. W potwornych warunkach, przy trzaskającym mrozie (temperatury dochodziły do -35 stopni) eszelony deportacyjne tygodniami jechały do 21 krajów i obwodów sowieckiej federacji, przede wszystkim do obwodów: archangielskiego, wołogodzkiego, irkuckiego, omskiego, swierdłowskiego, mołotowskiego, do autonomicznej republiki Komi, do Kraju Krasnodarskiego. W drodze, z wyziębienia, chorób i z głodu zmarło kilka tysięcy osób.

Mimo otwarcia w latach 90. wielu archiwów rosyjskich, nadal dysponujemy jedynie znikomym zasobem źródeł archiwalnych dotyczących tych deportacji. Są to z reguły dokumenty zbiorcze proveniencji Wojsk Konwojowych NKWD bądź ogólne zestawienia sporządzane przez Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD.

Poniżej przytaczamy dwa unikalne przekazy odnalezione przez polskich historyków w bardzo mało zbadanych archiwach białoruskich. Dotyczą one pierwszej deportacji. Pokazują, jak szczegółowo i na jak niskim szczeblu terenowym przygotowywano wysiedlenia z obszaru tzw. Zachodniej Białorusi. Ujawniają też fakty grabieży majątku po wysiedlonych osadnikach i leśnikach przez Komitety Chłopskie i aparat władzy.

B.M.

*Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, wybór źródeł pod red. Tomasza Strzembosza, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996*

1940 luty, 22

Do Sekretarza Pińskiego Odwodowego Komitetu Partii  
tow. Karasiewa

### Informacja polityczna o przebiegu wysiedlania osadników w rejonie żabczyckim

Zgodnie z otrzymanym rozporządzeniem o wysiedlaniu osadników, Rejonowy Komitet Partii wykonał następujące prace:

Wieczorem 8 oraz 9 lutego przeprowadzona została selekcja i rozmieszczenie aktywu, który został włączony do prac związanych z wysiedlaniem osadników. Wykorzystany został partyjny aktyw rejonu w charakterze starszych dowódców grup. Łącznie, z szeregów rejonowego aktywu partyjnego, zaangażowano 17 osób – członków i kandydatów KP(b)B, z którymi przeprowadzono naradę instruktażową, podczas której przedstawiono przygotowywane przedsięwzięcie.

Do pracy przy wysiedlaniu na funkcjach pisarzy, reprezentantów komitetów chłopskich i stróżów majątku wysiedlanych zostali dobrani i przeszkoleni bezpartyjni parobcy, biedniacy i inni aktywiści wiejscy, którzy brali udział w wyborach do Zgromadzenia Narodowego. Razem zaangażowano 243 osoby.

W rejonie żabczyckim wysiedleniu podlegało 106 gospodarstw osadniczych, wszystkie w odpowiednim czasie zostały zwinięte i wysłane. W czasie tej operacji nie zanotowano żadnych incydentów ze strony osadników. Ludność wsi, z których dokonywano wysiedleń oraz mieszkańcy całego rejonu odnosiła się do tego przedsięwzięcia z jednomyślnym poparciem. Dla lepszego scharakteryzowania sytuacji przytoczmy następujący fakt: jeden z gospodarzy – osadników ze wsi Parszewicze wyjechał po siano i podczas wysiedlania nie było go w domu, ale chłopci ze wsi Wyżłowicze zorganizowali specjalne straże i gdy ten tylko się pojawił natychmiast go zatrzymali i odesłali do transportu.

Jednak w niektórych wsiach (Żytnowicze, Parszewicze, Wyżłowicze), z których wysiedlano osadników i leśników zdarzały się momenty wrogiej agitacji ze strony elementu antyradzieckiego, wygłaszającego opinie, jakoby był to dopiero początek wysiedleń i wkrótce miałyby nastąpić dalsze, co wywoływało poczucie niepewności i panikę wśród ludności. W tej sytuacji zdarzały się przypadki, gdy pojedyncze osoby spośród najbogatszych mieszkańców wsi rozpoczynały ubój inwentarza i gromadzenie sucharów.

Rejonowy Komitet KP(b)B przeprowadza w tych wsiach działania uświadamiające i wyjaśniające, a jednocześnie demaskujące element antyradziecki.

Majątek wysiedlanych osadników jest pilnie strzeżony przez chłopów. W tej chwili majątek ten jest porządkowany zgodnie z zaleceniami Obwodowego Komitetu KP(b)B.

Sekretarz RK KP(b)B  
[podpis nieczytelny]

Źródło: PAOB, fond 7581, opis 1, dzieło 24, k. 27-28

1940, marzec, 28 – **Ścisłe tajne**

BSRR Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych  
DO SEKRETARZA ZARZĄDU NKWD Obwodu Pińskiego tow. Karasiewa  
nr 01415

### **Pińsk**

Po wysiedleniu byłych osadników i pracowników straży leśnej w odwodzie pozostała spora ilość ruchomego i nieruchomego majątku, który powinien przejść na własność państwa.

W czasie przeprowadzania inwentaryzacji i przeglądu stanu majątku stwierdzono następujące fakty:

W czasie wysiedlania osadników i pracowników straży leśnej Rejonowe Komitety Wykonawcze nie uwzględniły w wykazach całego zajmowanego majątku, co sprzyjało jego rozgrabianiu. Stało się tak na przykład:

We wsi Srebrenica w rejonie łuninieckim w wykazie nie uwzględniono 3 koni z dwóch wysiedlanych gospodarstw leśników.

We wsi Działłowicze, w tym samym rejonie, przy wysiedlaniu pięciu gospodarstw leśników, do rejestru nie wliczono 8 koni. Podczas inwentaryzacji wyjaśniono, że wszystkie te konie zostały zabrane w dniu wysiedlania leśników przez dyrektora Działłowickich Zakładów Drzewnych.

We wsi Lubożerdy, w tym samym rejonie, do rejestru nie wpisano 7 beczulek miodu z gospodarstwa osadnika Marcinkiewicza.

Poszczególne przewodniczący i członkowie Komitetów Chłopskich, wykorzystując swoje stanowisko służbowe, przywłaszczali sobie lub rozdawali według własnego uznania, cały nie spisany majątek osadników i pracowników straży leśnej.

We wsi Gocka, w rejonie łuninieckim, z powodu choroby nie została wysiedlona Anna Jermakowicz, żona byłego leśnika Jermakowicza. Przewodniczący Komitetu Chłopskiego Adam Mokajed, będący krewnym Anny Jermakowicz, niezgodnie z prawem pozwolił jej zabrać z gospodarstwa konia, 2 krowy, świnie i 7 owiec z jagniętami, które powinny przejść na własność państwa. Wszystkie zwierzęta zostały zatrzymane u Jermakowicz, w czasie ich przekazywania do innej wsi.

Pełnomocnik Łuninieckiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego Skaczkow podzielił gospodarstwo osadnika Kuraka na dwie części. Jedną część gospodarstwa [majątku] przekazał do punktu zbornego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, a drugą oddał bratu wysiedlanego osadnika – Mikołajowi Kurakowi.

Podobne sytuacje miały miejsce także w innych rejonach obwodu, np. w rejonie pińskim, we wsi

Wólka zastępca przewodniczącego Komitetu Chłopskiego Iwan Czembur, po wysiedleniu pracownika straży leśnej Wereszczyńskiego, jego dobrą krowę oddał swojemu bratu Pawłowi Czemburowi, a złą należąca do Pawła Czembura, przekazał do punktu zbornego Rejonowego Komitetu Wykonawczego.

Jednocześnie, wykorzystując fakt, że Wereszczyński mieszkał w jego domu, ukrył przed inwentaryzacją wiele produktów żywnościowych, węinę, len, itp. Część z tych rzeczy przywłaszczył sobie, a część rozdał swoim krewnym.

Członkowie Komitetu Chłopskiego ze wsi Obrowo w rejonie żabczyckim rozgrabili majątek byłych, wysiedlonych osadników. I tak, sekretarz Komitetu zabrał rower i palto, przewodniczący przywłaszczył sobie produkty żywnościowe, siano i inne rzeczy.

Oprócz tego, po wysiedleniu osadników i pracowników służb ochrony lasów, pozostała duża ilość uli pszczelich, nad którymi nikt nie sprawuje opieki. W efekcie, równocześnie z rozkradaniem dochodzi do wyniszczenia pasiek z powodu silnych mrozów i niedostatku pożywienia dla pszczół. I tak, w rejonie łuninieckim pozostało bez żadnego dozoru czy ewidencji około 1000 uli, co doprowadziło do masowego wymierania pszczół.

We wsi Lubożerdy w rejonie łuninieckim zięć wysiedlonego osadnika W.A. Klimowicza – Kopczyk, odkrył 14 pozostawionych uli i doprowadził do wymarzenia wszystkich pszczół.

W rejonie żabczyckim członek komitetu chłopskiego ze wsi Obrowo, bez zezwolenia otwiera ule i wybiera z nich miód, a pszczoły pozostawia bez karmy, co prowadzi do ich wymierania. Rejonowe Komitety Wykonawcze zorganizowały punkty zborne dla żywego inwentarza, odbieranego wysiedlanym osadnikom i pracownikom straży leśnej. Jednak pomieszczenia nie są najczęściej przygotowane do przetrzymywania zwierząt, które często znajdują się pod gołym niebem, bez żadnego dozoru.

W szczególnie przestępczo-bałamaniarskim stanie znajdują się punkty w rejonie łuninieckim. Pomieszczenia do przetrzymywania drobnych i większych zwierząt nie posiadają żadnych zabezpieczeń, a cielne krowy trzymane są razem z innymi, co niekorzystnie wpływa na ich cielenie się. Mleko otrzymywane od dojnych krów przekazywane jest do punktów mleczarskich bez prowadzenia wykazów ilościowych, co sprzyja sytuacjom rozkradania produktów mlecznych. Podobnego rodzaju przypadki zanotowano także we wsi Bór i Borówki w rejonie łuninieckim.

Szczególnie kiepsko przedstawia się sytuacja paszowa. We wszystkich punktach zbornych widoczny jest ogromny niedostatek pasz, co prowadzi do wycieńczenia zwierząt. Bydło czasami całą dobę stoi bez pożywienia.

W rejonie łuninieckim siano znajduje się na łąkach, ale jego zwózka nie została zorganizowana, co grozi pozostawieniem zwierząt zupełnie bez pożywienia.

Równocześnie należy podkreślić, że do dzisiaj w większości punktów zbornych brakuje nadzoru weterynaryjnego i działań profilaktycznych, co prowadzi do zachorowań na pryszczycę. Takie przypadki zanotowano na przykład we wsi Borówki w rejonie łuninieckim.

Przedstawione wyżej informacje przekazuję do Waszej wiadomości.

NACZELNIK ZARZĄDU NKWD OBWODU PIŃSKIEGO, KAPITAN BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO

(DUCHOWICZ)

[podpis nieczytelny]

NACZELNIK WYDZIAŁU EKO NKWD OBWODU PIŃSKIEGO,

MŁODOSZY LEJTNANT BEZPECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO (SIŁAGIN)

[podpis nieczytelny]

Źródło: PAOB, fon d 7581 m opis 1, dzieło 25, k. 19-22

Wykaz skrótów

NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych

GUŁąg – Głównoje Uprawlenie Łagierej - Główny Zarząd Obozów i Kolonii Poprawczych NKWD

BSRR – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka

KP(b)B – Komunistyczna Partia (bolszewików) Białorusi

## Uratowana z zesłania

**Podporucznik Bronisława Iwańska z Koszalina, członek Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związku Sybiraków i Związku Inwalidów Wojennych, jeszcze do niedawna wiceprezes 9 Koła ZKRPIBWP, trafiła z zesłania do 5 pp 2 DP przez Sielce nad Oką.**



**Bronisława Iwańska z domu Siewruk** urodziła się 28 listopada 1924 r. w Nieświeżu. Jej ojciec Stanisław jako legionista otrzymał ziemię w osadzie Hłaskowszczyzna koło Hrycewicz w powiecie Nieśwież. Wybudował na tej ziemi dom i budynki gospodarcze. Był prezesem powiatowego Związku Legionistów. Za działalność społeczną otrzymał Srebrny, a następnie Złoty Krzyż Zasługi. Dzieci wychowywał w miłości do Boga i Ojczyzny. Dbał o ich wykształcenie. Do szkoły powszechnej Bronisława uczęszczała w Zastrowiecu, a po jej ukończeniu do Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Nieświeżu. Jako gimnazjalistka należała do harcerstwa, PCK oraz Sodalicji Mariańskiej. Wraz z wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. i najazdem sowieckim przerwała naukę i wróciła do domu.

10 lutego 1940 r. w ramach pierwszej, wielkiej deportacji została z rodzicami, bratem Marianem i dziadkiem Florianem zesłana w głąb Rosji. Po 53 latach pisała w życiorysie: (...) pozwolono nam wziąć tylko to, co można na siebie włożyć, na przygotowanie mieliśmy 15 minut. Wówczas było 25 stopni mrozu, furmanki Białorusów zawiozły nas na stację kolejową Lachowicze, gdzie wpakowali nas do towarowych, bydłych wagonów... Wieźli nas w kierunku na Mińsk – Smoleńsk – Moskwę – Jarosław – Wołogdę do stacji kolejowej Ga-

*licz (...). Wiele osób zmarło i zostało wyrzuconych w śnieg przez żołnierzy rosyjskich. Następnie pędzono nas pieszo, w śniegu po pas, około 10 dni. Żołnierze konwojowali nas na koniach z karabinami i bagnietami na ramieniu. Na saniach kołchoźnych mogli jechać tylko starcy i dzieci. Po drodze też wiele osób zmarło i pozostało na zawsze w śniegu. 25 lutego 1940 r. dobrnęliśmy do obozu w Ługodzie, Lediński rejon, Wołogodzkaja obłaść. Rozmieszczono nas w barakach bardzo prymitywnych, brudnych i opluskwionych. Budowanych z okrągłaków i mchem przetykanych. Po tej podróży byliśmy u kresu sił, w baraku były pryczce z ociosanych żerdzi okrągłaków i duży zimny piec chlebowy na środku. Zaraz na drugi dzień wypędzono nas do lasu. Tam podzielono na brygady, dano piły ręczne i siekiery, a do nadzoru przydzielono rosyjskich „opiekunów” brygadierów. Codziennie szliśmy 4–5 km na wyręb w jedną stronę. Chleba dostawaliśmy w zależności od wykonanej normy od 30–50 dkg, lecz nigdy nie dostałam 50 dkg, bo nie miałam siły wykonać żądanej normy. Raz dziennie dostawaliśmy choćby rzadkiej i trochę okraszanej olejem owsianki, w której pływały łuski owsa. W tym obozie umieszczone zostały przeważnie rodziny osadników wojskowych, rodziny żołnierzy zawodowych, leśni-*

*czych. Naokoło obozu rozciągały się bagna i trzęsawiska. Zimą tego nie dostrzegaliśmy, ale na wiosnę grzęźliśmy idąc do pracy. Komary i muszki wygryzały nam oczy, twarze, ręce. Gdy ruszyły lody na rzece, całe ścięte przez nas drzewa wrzucaliśmy do wody i konwojowaliśmy je z bosakami na ramieniu do ujścia rzeki. Ubrania nam się bardzo zniszczyły, a ochronnych nie dostawaliśmy. Buty zastąpiono łapciami z лыка, które kupowaliśmy od miejscowej ludności, lecz nogi były stale do kolan mokre i okropnie zziębnięte. Po powrocie ze spławu zagoniono nas do sianokosów. Ścinałliśmy kosami trawę nad rzeką, które trzeba było wynieść mokre na plecach na wyższe tereny i tam suszyć. Nogi tonęły w lodowatym bagnie. Po powrocie z takich sianokosów nie czułam ani rąk ani nóg. Tak bardzo mnie wszystko bolało. Po sianokosach miałam owrzodzone nogi, które atakowały muszki i komary. Nie miałam bandażu, aby porządnie je owinąć i wyleczyć. Myślałam, że dostanę trądu. Mama zbierała zioła, gotowała je i na noc obmywała mi nimi nogi, trudno mi o tym pisać, to była moja golgota.*

30 lipca 1941 r. gen. Sikorski zawarł umowę ze Stalinem o udzieleniu nam amnestii. Ogłoszono to 1 sierpnia 1941 r. Komendant obozu Kuźniecowa powiedział, że dostaniemy zaświadczenie o amnestii i kto



chce, może na własną rękę wyruszyć z obozu. Nie dali ani rubla za naszą ciężką katorżną pracę, ani też prowiantu. Najpierw 6 rodzin zdecydowało się wyruszyć z obozu i my w tej liczbie. Dziadek tam zmarł, a ojciec, mama, ja i brat, razem z tymi rodzinami opuściliśmy obóz. Straszono nas, że zginiemy jak marne muchy, lecz trzeciej zimy i tak byśmy w obozie nie przeżyli. 4 września 1941 r. bez mapy, zupełnie w ciemno, ruszyliśmy leśnymi drogami. Napotkaliśmy po drodze kilka wsi – kolchozów, gdzie nam dali trochę ziemniaków, bo chleba nie mieli, czasem jako dla dzieci, przenocowali. Tak doszliśmy do większej rzeki Juzy, gdzie za zezwoleniem władz leśnych zbiliśmy tratwy – na każdą rodzinę jedną tratwę – i ruszyliśmy z biegiem rzeki, aby dopłynąć do jakiejś stacji kolejowej czy wodnej. Płynęliśmy około miesiąca, już szron i mróz zaczynał nam dokuczać. Dopłynęliśmy do stacji kolejowej Manturowo, tam nas zatrzymało wojsko. Wylegitymowali nas i skierowali do NKWD po zezwolenie na jazdę pociągiem. Pieniądzy na bilety nie mieliśmy, więc sprzedaliśmy tratwy na opał i za te pieniądze kupiliśmy bilety i dostaliśmy talony na kupno chleba. To była już wielka radość, bo w podróży na tratwach chleba w ogóle nie mieliśmy, jedynie użebrane kartofle lub złowioną w rzece w czasie naszej wędrówki rybę. Bilety kupiliśmy do Saratowa, bo już zbliżał się front niemiecki i na razie nie mogliśmy marzyć o powrocie do Polski. Gdy wsiedliśmy do pociągu, byliśmy bardzo szczęśliwi, jakby otworzyły się przed nami drzwi wolności. Po drodze w Gorkim spotkaliśmy żołnierzy z armii gen. Andersa,

którzy bardzo serdecznie nami się zajęli. Dali żywność, a nawet odzież i koce. Transportowani razem z zesłańcami z różnych obozów i niewolniczych łagrów dotarliśmy do polskiego obozu wojskowego w Tatiszczewie k. Saratowa. Poczuliśmy się już bezpieczni, gdyż ktoś nad nami roztoczył opiekę. W obozie odczuliśmy wielką serdeczność, przeszliśmy dezynfekcję, dostaliśmy czystą odzież, koce i rozmieszczono nas w namiotach. Złożył nam wówczas wizytę gen. Sikorski i gen. Anders i oświadczyli, że wszyscy Polacy z obozu wyjadą do Iranu. Najpierw umundurowani żołnierze, a następnie sieroty z sierocińców polskich i polskie rodziny. Załadowaliśmy się do wagonów towarowych i jechaliśmy w kierunku przez Taszkient – do stacji Aszchabad. To była stacja graniczna. Dojechaliśmy do małej stacji Farab nad rzeką Amu-Darią i tu nas wyrzucili z wagonów. Z następnych transportów też ok. 3–4 tysięcy osób. Tam była pustynia, nawet żadnego drzewka nie było, nie mogliśmy się dowiedzieć, co się stało, dlaczego nie jedziemy dalej do Iranu. Maszynista jedynie twierdził, że nadszedł taki rozkaz. Pociąg odjechał, my zaś koczowaliśmy około dwóch tygodni pod gołym niebem. Później byliśmy zatrwożeni, bo na pustyni nie ma nic, ani jagody, ani grzyba i woda w rzece Amu-Darii była słona.

Następnie przyszedł rozkaz, że podstawią nam wagony i pojedziemy na tereny Kirgizji, Uzbekistanu, Kazachstanu i tam będziemy przez jakiś czas pracować w kolchozach przy nawadnianiu pól ryżowych u stóp gór Tien-Szan, przy plantacji tytoniu, bawełny, przy bydle (...). Wynagrodzenie

było tak niskie, że po miesiącu pracy mogłam kupić jedno wiadro ziemniaków. Czasem trzeba było ukraść kaczan kukurydzy, zbierać parę kłosek pszenicy, które utłukliśmy i gotowaliśmy krupnik, mimo że nie było w nim kawałek mięsa lub kości. Wszyscy chorowaliśmy na malarię. Gdy organizowała się 1 Armia WP w Sielcach n. Oką, wszyscy mężczyźni zdolni do służby wojskowej i dziewczęta otrzymali wezwania na komisję lekarską. Ja też je otrzymałam. Lekarz rosyjski, sędziwy starszek stwierdził, że właściwie w tej chwili mój stan zdrowia nie kwalifikuje mnie do służby wojskowej, ale jedynie wyjazd z Azji uratuje mnie od śmierci. Wszystkich, nawet chorych na malarię zakwalifikował do wojska. Dostałam kartę mobilizacyjną i dowieziono nas ciężarówkami samochodami na stację kolejową we Frunze, stolicy Kirgizji. Załadowali nas do wagonów towarowych. Trzy wagony były przeznaczone dla dziewcząt i kobiet, nawet jechał lekarz polski, który opiekował się chorymi na malarię. Jechaliśmy około miesiąca. Wreszcie dojechaliśmy do obozu wojskowego w Sielcach. Ucieszyliśmy się, że widnieją tam nasze flagi, orły polskie i jest polowy ołtarz (...). Tak bardzo nas to podniosło na duchu (...).

Bronisława Iwańska rozpoczęła służbę w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki 10 lutego 1943 r. Nie uczestniczyła w bitwie pod Lenino. Po odbyciu przeszkolenia ogólnowojskowego, sanitarnego i łącznościowego w Batalionie Kobiecym im. E. Plater, została przydzielona do sztabu 5 pp 2 DP im. J. Dąbrowskiego jako pisarz. W lipcu 1944 r. wraz ze swoim pułkiem i całą 2 DP,

## W 62. rocznicę pierwszej deportacji

przez Szepietówkę, Kiwerce, Chełm Lubelski i Lublin dotarła nad Wisłę. Uczestniczyła w walkach 2 DP pod Puławami, gdzie została lekko ranna, oraz na przyczółku warecko-magnuszewskim.

Gdy we wrześniu 1944 r. 5 pp i cała 2 DP znalazły się na Pradze, podjęła udaną próbę wydobycia swojej rodziny z zesłania w Kirgizji. W relacji z 2 stycznia 2001 r. tak o tym pisze: (...) *Gdy znaleźliśmy się już na froncie i przerażające było spotkanie z Niemcami, ogarnęła mnie rozpacz, że już nie zobaczę moich rodziców ani brata, że po prostu przyjdzie mi zginąć. Otrzymywałam listy od rodziców. Pisali, że dogorywają tam z malarii i głodu, były to listy pożegnalne. Wówczas udałam się do dowódcy pułku płk. Antoniego Szabelskiego z prośbą o pomoc, abym mogła zabrać rodziców z Kirgizji. Dowódca przeczytał te listy i napisał prośbę do Sztabu Dywizji, by przez dowództwo 1 Armii WP i ambasadę radziecką pomogli mi załatwić powrót mojej rodziny. Wówczas też wielu żołnierzy zaczęło się starać o wcześniejszy powrót swoich rodzin do kraju. Dowództwo pułku dało mi rozkaz wyjazdu z Warszawy do Lublina. Jechałam tam okazjnymi samochodami, często ostrzeliwanymi przez Niemców, ale chciałam ratować swoich najbliższych. W ambasadzie rosyjskiej trzeba było podać różne dane, gdzie mają wrócić, kto ich weźmie na swoje utrzymanie. Zażądali od braci mojej mamy oświadczenia, że ich będą utrzymywać. Takie formalności zostały zaraz przez moich wujków podpisane i po kilku miesiącach moi rodzice i brat*

*powrócili do Baranowicz, skąd jako repatrianci zostali przesiedleni do powiatu łęczyckiego koło Łodzi. Tam otrzymali z Państwowego Urzędu Repatriacyjnego gospodarstwo ponemieckie, bardzo zdewastowane i rozgrabione. Nawet okna w domu były wyrwane. Powrócili przecież z Rosji bez niczego, mieli jedynie torby niesione na kijach, na ramionach. PUR w Łęczycy przydzielił im jedną krowę, a sąsiedzi przynieśli co mieli zbędnego – jakieś krzesło czy stare łóżko. Niektórzy dali po jednej kurze. Gdy dostałam pierwszy list, że są już w Baranowiczach z radości pobiegłam podziękować dowódcy pułku. Oświadczyłam mu, że teraz mogę nawet zginąć i będzie mi lżej umierać. Ten spojrział na mnie, ucałował moją głowę i powiedział, że on też jest synem polskiego powstańca i zesańca i mnie bardzo dobrze rozumie (...).*

Bronisława Iwańska cały czas, jako pisarz sztabowy 5 pp, uczestniczyła w walkach 2 DP. 12 lub 13 marca 1945 r., jak wielu innych żołnierzy z armii Berlinga, po długiej drodze z łagrów przez Sielce, stanęła nad „polskim morzem”. W połowie kwietnia podczas forsowania Odry przez 2 DP została ranna. Mimo tego pozostała na swoim stanowisku w sztabie pułku, z którym doszła w jego ciężkich walkach do Berlina, a następnie do Łaby, gdzie brała udział w spotkaniu z wojskami alianckimi. Po kapitulacji Niemiec wraz ze swoim pułkiem trafiła do Głubczyc, a następnie do Częstochowy. 6 listopada 1945 r. została zdemobilizowana w stopniu sierżanta.

Po wyjściu z wojska bohater-

ka naszego artykułu znalazła pracę, jako księgową, w nowo powstałym Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Poddębicach koło Łęczycy. W 1947 r. wyszła za mąż za Mariana Iwańskiego, więźnia obozów niemieckich, z którym ma dwie córki. Przyjęła do swego domu ciężko chorych rodziców i opiekowała się nimi do ich śmierci. Otoczyła opieką także brata Mariana. W 1952 r. ukończyła zaocznie Liceum Ekonomiczne w Łodzi. W liceum w Poddębicach pracowała do 1976 r., kiedy to przeszła na rentę chorobową.

Uchwałą Rady Państwa z 27 sierpnia 1968 r. Bronisława Iwańska została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (Nr leg. Ł-17801).

Od 1967 r. działała społecznie w ZBoWiD. Udzielała się także w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci poświęcając szczególną uwagę sierotom wojennym. Po śmierci męża w 1978 r. opuściła po trzydziestu trzech latach Poddębice i przeniosiła się do córki do Koszalina.

Jeszcze w czasie wojny i tuż po jej zakończeniu otrzymała polskie i sowieckie odznaczenia wojskowe, m.in. Brązowy Medal „Zasłużonym na Polu Chwały”, Medal „Za Warszawę 1939–1945”, Medal „Za Odrę, Nysę, Bałtyk”, Medal „Zwycięstwa i Wolności 1945 roku”.

6 kwietnia 2000 r. Bronisława Iwańska została mianowana przez Prezydenta RP na pierwszy stopień oficerski – podporucznika.

Wiesław MISZTAŁ  
Miroslaw SULEJ

# Wykaz świąt narodowych i wojskowych oraz rocznic historycznych obchodzonych w 2002 roku z udziałem kombatantów

Nowo powołana Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych na swym pierwszym, inauguracyjnym posiedzeniu zapoznała się z przedstawionymi przez Departament Wojskowy Urzędu propozycjami tegorocznych uroczystości kombatanckich. Następnie członkowie Rady – po konsultacjach w swych stowarzyszeniach – przedstawili uzupełnienia i poprawki. W ten sposób powstał, publikowany niżej, wykaz.

Wszystkie uroczystości zgrupowano w nim w trzech częściach. Pierwsze dwie publikujemy obecnie. Trzecią, zatytułowaną „Uroczystości patriotyczno-wojskowe organizowane i nadzorowane przez związki, stowarzyszenia i środowiska kombatanckie”, wydrukujemy w następnym numerze.

Jeżeli Państwo będą mieli uwagi i dodatkowe uzupełnienia tego projektu – prosimy o listy. W miarę możliwości będziemy je drukować.

(red.)

## Uroczystości centralne

### **3 maja**

211 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Święto Narodowe – Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza

### **14 sierpnia**

82 rocznica Bitwy Warszawskiej – Warszawa, Cmentarz Powązkowski, uroczysty capstrzyk

### **15 sierpnia**

Święto Wojska Polskiego  
– Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza

### **11 listopada**

Narodowe Święto Niepodległości  
84. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę  
– Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza

## Uroczystości patriotyczno wojskowe współorganizowane i koordynowane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

### **14 lutego**

60 rocznica powstania Armii Krajowej – Warszawa, Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego

### **28 marca**

60 rocznica powstania Gwardii Ludowej  
– Warszawa

### **16 kwietnia**

57 rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez 1 i 2 Armie WP. – Warszawa, Siekierki, Zgorzelec

### **2–6 maja**

60 rocznica powstania w Palestynie 3 Dywizji Strzelców Karpackich – Warszawa, Kłodzko

### **5 maja**

60 rocznica powstania w Szkocji 1 Dywizji Pancerniej – Warszawa, Pomnik 1 Dywizji Pancerniej

### **8 maja**

57 rocznica zakończenia II wojny światowej  
– Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza

### **18 maja**

58 rocznica bitwy o Monte Cassino. Dzień Żołnierzy PSZ na Zachodzie – Warszawa, Pomnik Bitwy o Monte Cassino

### **9 czerwca**

60 rocznica pierwszej bitwy z Niemcami Oddziału Gwardii Ludowej im. Stefana Czarneckiego  
– Polichno pow. Tomaszów Maz.

### **31 lipca**

58 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego – Warszawa, Pomnik Powstania Warszawskiego

### **1 sierpnia**

58 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Dzień Powstańca – Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza, Cmentarz Powązkowski, Cmentarz na Woli

### **15 sierpnia**

82 rocznica Bitwy Warszawskiej – Cmentarze w Radzyminie i Ossowie

### **1 września**

63 rocznica agresji Niemiec na Polskę. Wybuch II wojny światowej. Dzień Weterana – Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza

### **17 września**

63 rocznica agresji sowieckiej na Polskę. Dzień Sybiraka – Warszawa, Pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie

### **20 września**

60 rocznica powstania Narodowych Sił Zbrojnych – Warszawa, Grób Nieznanego Żołnierza

### **27 września**

63 rocznica powstania Podziemnego Państwa Polskiego. Dzień Żołnierza Armii Krajowej – Warszawa, Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego

### **6 października**

63 rocznica bitwy pod Kockiem, ostatniej bitwy w kampanii wrześniowej. Dzień Żołnierza II RP  
– Kock, woj. lubelskie

### **27 listopada**

60 rocznica rozpoczęcia niemieckiej akcji wysiedlenia, pacyfikacji, eksterminacji i kolonizacji Zamojszczyzny – woj. lubelskie

## Rozbicie więzienia w Pińsku

23 lutego br. na ścianie budynku przy ulicy Rakowieckiej 59a odsłonięto tablicę pamiątkową. Poświęcono ją por. por. Janowi Piwnikowi „Ponuremu” i Janowi Rogowskiemu „Czarce”, którzy 13 lutego 1943 r. otrzymali w tym domu zaświadczenia potwierdzające nadanie krzyży *Virtuti Militari*. Wręczył je im osobiście gen. Stefan Grot-Rowecki, w uznaniu ich zasług podczas najbardziej spektakularnej akcji tego okresu – rozbicia więzienia pińskiego i uwolnienia przetrzymywanych tam oficerów „Wachlarza”.

18 stycznia 1943 r. grupie złożonej z siedemnastu osób udało się odbić z pilnie strzeżonego więzienia kpt. **Alfreda Paczkowskiego** „Wanię”, kpt. **Mariana Czarneckiego** „Rysia”, plt. **Piotra Downara** „Azora” oraz, przy okazji, **Marię Snopkównę**, która była tam przetrzymywana za ucieczkę siostry **Jadwigi**. Cała dziesięciominutowa akcja była tym bardziej zaskakująca, że garnizon niemiecki w Pińsku liczył w tym czasie ponad 3 tys. doskonale uzbrojonych i wyposażonych Niemców.

Plan uderzenia na więzienie opracowali wspólnie: dowódca Jan Piwnik „Ponury”, jego zastępca Jan Rogowski „Czarka” i dwaj cichociemni: por. **Wacław Kopisto** „Kra” i ppor. **Michał Fijałka** „Kawa”. Gdy upadł pomysł wykupienia więźniów, zdecydowali się na akcję zbrojną, podczas której uczestnicy mieli udawać radzieckich partyzantów. Dowódcy zdecydowali, że akcja odbędzie się między godziną 17.00 a 18.00, w czasie zmiany wart, gdyż gwarantowało to jakiś ruch w okolicy więzienia. Uczestników dywersji podzielono na grupy, którymi dowodzili „Ponury”, „Czarka”, i „Kawa”. Transport zapewniali **Edward Pobudkiewicz** „Monter”, **Henryk Fedorowicz** „Pakunek” i **Antoni Langner** „Duglas”. Oto jak zapamiętał te wydarzenia ich bezpośredni uczestnik, por. **Czesław Hołub** „Ryks”:

*Zaczyna zapadać wczesny, zimowy zmierzch. Obaj z „Kmicicem” (Wiktor Hołub) niesiemy drabinę, za nami człapie „Dym” (Wacław Skwierczyński), obok „Kawa” taszczy pod kurtką peema. Dochodzimy do ogrodzenia więziennego od strony opuszczonej rudery zasłaniającej nas nieco przed niepowołanymi oczyma. Pod samym ogrodzeniem jakieś rupiecie zasypane śniegiem. Przystawiamy ostrożnie drabinę do chyba trzymetrowego płotu i w górę jeden za drugim. Jeszcze tylko kilka niezbyt naciągniętych drutów kolczastych, na których rozdzieram głęboko palec i skok w zaspę po drugiej stronie. Od bramy głównej słychać jakieś głosy, skrzypnięcie otwieranej bramy, a potem strzał – to „Motor” (Jerzy Wojnowski) kropnął opornego strażnika sięgającego po karabin na widok wysiadających z samochodu podejrzanych cywilów. Ale my już suniemy na wyzna-*

*zione miejsce działania, jakim jest budynek administracji więziennej. Z wąskiego i ciemnego korytarza, nieco osłepieni wpadamy do jasno oświetlonego pokoju.*

*– Hände Hoch!*

*Przed nami dwóch Niemców. Jeden za stołem, a drugi oparty o drzwi do następnego pomieszczenia.*

*– Oddajcie broń i klucze do cel! – mówi „Kawa”, mierząc do szkopów z peemu.*

*Na twarzy Niemca, w którego stronę idę, maluje się nie tyle strach, co cielece zdumienie. Tego widocznie się najmniej spodziewał, tu za bramą strzeżoną przez uzbrojonych wartowników, w środku miasta o ponad trzytysięcznym garnizonie, partyzanci? To być nie może! Sen, albo głupi kawał! Gdy już wyciągam rękę by wyjąć z jego kabury pistolet – opuścił błyskawicznie rękę, odtrącając mnie w stronę ubezpieczającego „Kawy”, wyszarpnął broń i strzelił, ale jednocześnie i ja nacisnąłem spust otrzymanego na tę robotę wielokalibrowego Colta, a „Kawa” rąbnęła krótką serię uspokajając zastępcę więzienia Zöllenera na zawsze. Niemal w tym samym czasie w sąsiednim pokoju „Kmicic” musiał zastrzelić komendanta, który też usiłował się bronić. Tego w planie nie było. Miało być cicho i z kurtuazją, a jeżeli to już raczej nożem, no ale jeśli ktoś nie zna się na grzeczności...*

*Jeszcze tylko broń, klucze, dokumenty i gazem na wyżkę w tym czasie jeszcze pustą, stojącą na prawo od drugiej, wewnętrznej bramy. Nie wiem sam, nie pamiętam, jak się na nią wdrapałem. Zdaje się, że ktoś mnie pytał, czy mocno oberwałem, a ja nawet nie wiedziałem, iż pocisk wystrzelony przez Niemca drasnął mnie w przedramię i rozerwał rękaw kurtki. Dopiero gdy zjeżdżałem po linie na wewnętrzne podwórze, poczułem pieczenie i zobaczyłem, że mam prawą dłoń zakrwawioną. Bólu nie poczułem, a na zastanawianie się czasu nie było.*

*Pod bramą już stał samochód i „Esesman” (Zygmunt Sulima) awanturował się z niezbyt chętnym do jej otwarcia strażnikiem. Druga grupa pod dowództwem por. „Kry”, która jednocze-*

śnie z nami sforsowała więzienny płot tylko w innym miejscu, po wykonaniu swego zadania na zewnętrznym podwórku również znalazła się pod zamkniętą bramą.

Podczas gdy strażnik guzdrał się z otwarciem, myśmy opanowywali wartownię, a odmawiający otwarcia bramy czując lufę pod żebrem gościnnie rozchylił ją na oścież. Na wartowni też pełen porządek – wszyscy leżą grzecznie nosami do ziemi. Kłopot był tylko z jednym – był za długi i nie mieścił się w wąskiej wartowni. Wobec tego ktoś z naszych kazał mu się położyć wzdłuż na plecach leżących pokotem kamratów. Pierwsza część zadania została wykonana. Zajęliśmy wyznaczone posterunki osłonowe.

Teraz dopiero poczułem, że jestem cały spocyny, a głowę rozsadza mi piekielny ból. Jak przez watę słyszałem szcęk kluczy na więziennym korytarzu, skąd po chwili zaczęli wysypywać się uwolnieni więźniowie. Widziałem wyleknione miny osadzonych za jakies drobne przewinienia i radość z odzyskanej tak niespodziewanie wolności wypuszczonych z celi przeznaczonych na stracenie zarówno sowietów jak i naszych. Koledzy wyprowadzają ślaniającego się na nogach, zmalretowanego kpt. „Wanię” i dopiero teraz, chociaż zetknąłem się z nim już na akcji, poznaję w nim faceta, który przez tydzień u nas mieszkał i pomagał mamie obierać ziemniaki. Widzę roześmiane gęby „Azora” i „Rysia”. Jeszcze „Wrona” (**Władysław Ilczuk**) udając bolszewika wstawia jakąś drętą mowę i już sygnał do odskoku. Na zupełnie miękkich nogach wlokę się przed bramę i wychodzę na ulicę. Aż się nie chce wierzyć, że nic się tu nie dzieje! Z pobliskiego budynku, gdzie kwatrują Niemcy, dolatuje skoczna melodia. Podają mi rękę. Gramolę się na skrzynię samochodu. Jeszcze ktoś wskakuje i ruszamy. Kątem oka widzę, jak kilka ciemnych sylwetek wymyka się z uchylonej bramy i niknie w mroku. To ci, którzy z doświadczenia wiedzą, że długo czekać niezdrowo. Na pewno jest wśród nich wymizerowany sowiecki partyzant, który przechodząc obok mnie na podwórzu wlepił we mnie swoje czarne, błyszczące jak w gorączce oczy – ja też zapewne miałem błyszczące tyle tylko, że nie czarne – i powiedział z namaszczeniem „spasibo bratcy”. Widocznie wyczuł, że my nie z ich parafii. Wiara podniecona udaną akcją omawia na gorąco szczegóły.

por. Czesław HOŁUB „Ryks”

W taki oto sposób por. por. Janowi Piwnikowi i Janowi Rogowskiemu udało się uwolnić z niezdożytego ponoć więzienia żołnierzy „Wachlarza”. Przyczyniło się do tego ich dywersyjne przygotowanie na kursach cichociemnych w Anglii



Przed nieodsłoniętą jeszcze tablicą przy ul. Rakowieckiej stoją dwaj ostatni żyjący uczestnicy „Akcji Pińskiej” Czesław Hołub i Henryk Fedorowicz. Na uroczystość odsłonięcia tablicy nie przyjechał, niestety, 94-letni Michał Paszkowski „Jelina” żołnierz AK, który przed akcją przekazał żołnierzom „Wachlarza” plany więzienia w Pińsku.

oraz niedawne doświadczenia z pobytu w więzieniu w Zwiahlu, z którego udało im się uciec. Dowództwo AK bardzo wysoko oceniło tę akcję. Szef Wydziału Szkolenia Kedywu KG AK o kryptonimie „Stadion”, ppłk Henryk Krajewski „Bąk” opisał przebieg pińskiego uderzenia w specjalnie wydanej broszurze szkoleniowej, a BBC szeroko je skomentowało. W „Biuletynie Informacyjnym” nr 7 z 18 lutego 1943 r. ogłoszono rozkaz gen. „Grota” o awansach i odznaczeniach za „akcję pińską”. Oprócz „Ponurego” i „Czarki” piętnastu bezpośrednich i pośrednich uczestników akcji otrzymało Krzyże Walecznych, a dwaj zostali awansowani na podporuczników.

„Akcja pińska” była więc jednym z największych osiągnięć dywersyjnych podziemia w tym okresie i ogromnym sukcesem propagandowym. Nie wszystko jednak poszło jak należy. Szczególnie uderzający był brak dbałości o losy pozostałych więźniów. Ponad 40 osób zwlekało z ucieczką tak długo, jak polecili uczestnicy akcji i zostało przez Niemców otoczonych na terenie więzienia. Tylko siedmiu radzieckich partyzantów uciekło natychmiast. Tragiczne okazały się także następstwa akcji. W ramach represji za śmierć komendanta więzienia i jego zastępcy, 22 stycznia Niemcy rozstrzelali w pobliskim Janowie Poleckim trzydziestu polskich zakładników, a także, w najbliższym czasie, wielu członków i współpracowników „Wachlarza”.

oprac. Faustyna DĄBKOWSKA

# Nowy regulamin

Decyzją Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Rrepresjonowanych z dnia 14 lutego 2002 r. wprowadzono zmiany w regulaminie uroczystego potwierdzania tytułu „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”. Dzięki tym zmianom patenty weterana będzie mogło otrzymać ponad 4,5 tys. osób, które dotychczas były tej możliwości pozbawione. Chodzi tu o uczestników działań w obronie ludności polskiej przed ukraińskimi nacjonalistami, żołnierzy Wojska Polskiego walczących z Ukraińską Powstańczą Armią oraz grupami Wehrwolfu, a także żołnierzy armii sojuszniczych. Do tej pory wyróżnienie to otrzymało ponad 68 tys. osób.

## DECYZJA Nr 1/2002

### Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

z dnia 14 lutego 2002 roku

### zmieniająca Regulamin uroczystego potwierdzania tytułu „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”

Uwzględniając postulaty środowisk kombatanckich, mające na celu wyróżnienie żołnierzy armii sojuszniczych, żołnierzy jednostek Wojska Polskiego walczących z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii i Grupami Wehrwolfu oraz uczestników działań w obronie ludności polskiej przed ukraińskimi nacjonalistami, na podstawie § 1 ust. 2 pkt 4) i § 2 ust. 2 pkt 9) rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 października 2001 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania i organizacji Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (Dz.U. Nr 118, poz. 1257) ustala się, co następuje:

#### § 1

W Regulaminie uroczystego potwierdzania tytułu „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”, stanowiącym załącznik do Decyzji Nr 1/99 Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 9 lipca 1999 r., wprowadza się następujące zmiany:

1) skreśla się preambułę,

2) §1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Tytuł „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”, zwany dalej „tytułem”, przysługuje uczestnikom walki zbrojnej, spełniającym wymogi określone w art. 1 ust. 2 pkt 1-7 i art. 2 pkt 1, 2, 4, 5 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (tj. Dz. U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950 z późn. zm.) potwierdzone zaświadczeniem o uprawnieniach kombatanckich, wydanym przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.”

#### § 2

Tekst jednolity regulaminu stanowi załącznik do niniejszej decyzji.

#### § 3

Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.



## **Regulamin uroczystego potwierdzania tytułu „WETERAN WALK O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY”**

### **§ 1**

Tytuł „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”, zwany dalej „tytułem”, przysługuje uczestnikom walki zbrojnej spełniającym wymogi określone w art. 1 ust. 2 pkt 1-7 i art. 2 pkt 1, 2, 4, 5 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (t.j. Dz. U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950 z późn. zm.) potwierdzone zaświadczeniem o uprawnieniach kombatanckich, wydanym przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

### **§ 2**

1. Tytuł, o którym mowa w § 1 potwierdza w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Prezes Rady Ministrów RP na wniosek kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.
2. Dokumentem potwierdzającym nadanie tytułu jest patent (wzór patentu stanowi załącznik nr 1 do regulaminu). Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych prowadzi centralną ewidencję wydanych dokumentów.

### **§ 3**

Z wnioskiem o potwierdzenie tytułu osoba uprawniona, o której mowa w § 1 regulaminu, występuje bezpośrednio do kierownika UdsKiOR. Do wniosku należy dołączyć uwierzytelnioną kserokopię zaświadczenia o uprawnieniach kombatanckich.

### **§ 4**

Wniosek o potwierdzenie tytułu zawiera następujące dane: imiona i nazwisko, imię ojca, miejsce urodzenia, numer legitymacji Odznaki Pamiątkowej „Weteran Walk o Niepodległość”, numer PESEL, adres zamieszkania, numer zaświadczenia o uprawnieniach kombatanckich, nazwę formacji zbrojnej (jednostki wojskowej), aktualny stopień wojskowy i datę jego otrzymania, posiadane ordery i odznaczenia bojowe, państwowe i upamiętniające o charakterze wojskowym, przynależność do organizacji kombatanckich, podpis wnioskodawcy (wzór formularza stanowi załącznik nr 2 do regulaminu).

### **§ 5**

Wręczenia patentów dokonuje, w sposób uroczysty, przedstawiciel władz państwowych. Do udziału w tych uroczystościach można zapraszać przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, członków związków i stowarzyszeń kombatanckich, wojska, organizacji młodzieżowych i prasy.

### **§ 6**

Tytuł „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny” nie stanowi podstawy uzyskania przywilejów innych, niż wynikające z ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

### **§ 7**

Tytułu nie nadaje się pośmiertnie.

### **§ 8**

Patent wydawany jest nieodpłatnie.

## W hołdzie Batalionom Chłopskim

2 lutego br. w Krynicach koło Tomaszowa Lubelskiego odbyły się rocznicowe uroczystości upamiętniające bitwy pod Wojdą, Zaborecznem i Różą. Na przełomie lat 1942 i 1943 oddziały Batalionów Chłopskich, liczące ponad 500 osób i złożone w ponad dziewięćdziesięciu procentach z żołnierzy chłopskich, walczyły tam w obronie pacyfikowanych wsi Zamojszczyzny. Uczestnik bitwy pod Zaborecznem ppłk Jan Rarot „Krukowski” powiedział podczas uroczystości: *Niemcy byli zaskoczeni takim oporem ze strony partyzantów. 4 Kompania BCh nie tylko się broniła, ale uderzyła i Niemcy serwowali się ucieczką.*

Bogaty program obchodów rozpoczęła msza św. w intencji żołnierzy Batalionów Chłopskich poległych w bitwach pod Wojdą, Zaborecznem i Różą. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojska, straży pożarnej, policji i kościoła. Licznie przybyli również kombatancki i przedstawiciele środowisk kombatanckich, młodzież i nauczyciele z miejscowych szkół oraz okoliczni mieszkańcy. Żołnierzy Batalionów Chłopskich reprezentowali: prezes Zarządu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich prof. **Mieczysław Rybak**, prezes Wojewódzkiego Zarządu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Zamościu **Michał Ćwikła** oraz prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Lublinie płk **Czesław Ponieważ**. Podczas mszy św. poświęcono i wręczono sztandar Zarządowi Gminnemu Polskiego

Stronnictwa Ludowego w Krynicach, pięknie wykonany przez panią **Marię Szczupak**. Później miejscowy zespół i młodzież szkolna za-

szczyzny, przemaszerowali przed pomnik poświęcony Batalionom Chłopskim, gdzie złożyli wieńce i kwiaty. Na następną część uroczystości obecni zostali zaproszeni do Gimnazjum im. Batalionów Chłopskich. Tam do zebranych przemówili m.in. prof. Mieczysław Rybak, wicemarszałek Sejmu RP **Janusz Wojciechowski**, który zresztą objął patronat nad całą uroczystością, i poseł na Sejm RP, Marszałek Chłopów Polskich **Zdzisław Podkański**. Patriotyczne wychowanie młodzieży – powiedział m.in. wiceminister **Jan Kołtun** zastępca kierownika Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych – to jedno z najważniejszych zadań, które stoi przed naszym społeczeństwem. Dobrze rozumieją to kombatancki. Poprzez organizowanie takich uroczystości jak w Krynicach, nawiązują kontakt z młodym pokoleniem, przekazując mu swoje ideały walki o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. F.D.

### Ludność Hrubieszowskiego broni się

[fragment]

Walna bitwa. W tym samym czasie na terenie wsi Antoniówka i kol. Zaboreczno wywiązała się regularna bitwa z oddziałami żandarmerii niemieckiej. Niemcy stracili w tej bitwie 26 zabitych i sporo rannych, których zabrali ze sobą. Po południu dnia 1 lutego Niemcy po raz drugi zaatakowali te miejscowości, tracąc 23 zabitych, po czym zapalili wieś Zaboreczno. Z małymi przerwami walki trwały aż do 5 lutego z coraz to większym nasileniem, przy czym Niemcy ściągnęli znaczne posiłki żandarmerii i wojska, które do miejsca bitwy przyjechały w 160 autach. W walce brała również udział artyleria oraz 8 tankietek. W bitwie tej Niemcy stracili około 150 zabitych (rannych, nie wiadomo), odebrano im około 100 karabinów ręcznych, 15 pistoletów maszynowych oraz podobno zniszczono 3 tankietki. Po zwycięskim zakoczeniu bitwy „ludzie z lasu” zniknęli w gęstwinach leśnych.

„Wiśń” – Agencja Informacyjna nr 3 z 11 lutego 1943 r., s. 8-9

prezentowali przygotowany program artystyczny. Następnie uczestnicy w asyście licznych pocztów sztandarowych, wśród których, oprócz pocztów BCh, były m.in. poczty Armii Krajowej, Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych i Dzieci Zamoj-

## Rocznica powstania Armii Krajowej

15 lutego br. w Opolu odbyła się uroczysta akademia z okazji 60. rocznicy powstania Armii Krajowej. Zorganizowali ją Zespół ds. Współpracy Żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich Województwa Opolskiego oraz dyrekcja Publicznej Szkoły Podstawowej nr 29 im. Armii Krajowej. Akademię poprzedziła msza św. w intencji poległych w „walce o wolną Polskę”. Po mszy odbył się Apel Poległych, a władze wojewódzkie i miejskie, przedstawiciele organizacji kombatanckich, wojska, policji, straży pożarnej oddali hołd poległym żołnierzom składając wieńce i wiązanki kwiatów przed obeliskiem poświęconym Armii Krajowej. W uroczystości tej licznie uczestniczyła młodzież szkolna wraz z wychowawcami. Następnie w auli szkoły uczniowie zapre-

zentowali przepiękny uczuciami patriotycznymi program artystyczny, przygotowany pod hasłem „Polska – moja Ojczyzna”.

W trakcie uroczystości nastąpiły też dekoracje i wyróżnienia dyplomami. I tak prezes Zarządu Głównego Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych wyróżnił pięć osób odznakami „Za Zasługi dla Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych”. Otrzymali je m.in. kpt. **Dariusz Dyba** – prezes Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Opolu, ppor. **Stefan Gręda** – prezes Zarządu Okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Opolu i por. **Marian Zembrzusi** – prezes Rady Głównej Kombatanatów Polskich w Opolu. Natomiast prezes Zarządu Głównego



## Akcja na Kutschere

1 lutego br., podobnie jak w latach ubiegłych, żołnierze batalionu „Parasol” AK uczcili pamięć czterech żołnierzy tego oddziału poległych w akcji bojowej przeciwko gen. SS i Policji na dystrykt warszawski Franzowi Kutschere mianowanemu na to stanowisko przez Himmlera 25 września 1943 r.

Franz Kutschera zainicjował przeprowadzanie na ulicach Warszawy publicznych egzekucji, w których ginęło tygodniowo około 300 Polaków.

Celem tych represji było zniszczenie ducha patriotyzmu mieszkańców i doprowadzenie do zaniechania wszelkiej działalności konspiracyjnej przeciw okupantowi hitlerowskiemu.

Kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego przekazało decyzję likwidacji Kutschery Kierownictwu Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej (Kedywowi), którego dowódcą był Emil Fieldorf „Nil”. Do wykonania tego zadania wyznaczono oddział do zadań specjalnych „Pegaz” (przedtem „Agat”, później „Parasol”) dowodzony przez cichociemnego kpt. Adama Borysa „Pługa”, „Pala”, „Dyrektora”.

Akcja odbyła się 1 lutego 1943 roku i cel został osiągnięty: kat Warszawy zginął.

Niestety zginęło również czterech żołnierzy „Pegaza”: Bronisław Pietraszewicz „Lot”, Marian Senger „Cichy”, Zbigniew Gęsicki „Juno”, Kazimierz Sott „Sokół”.

W ich intencji modliliśmy się jak co roku podczas liturgii mszy św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej w Warszawie w asyście licznych po-

cztów sztandarowych. Pamiętaliśmy również o pozostałych uczestnikach akcji, których już nie ma wśród nas, jak również o dowódcy Kedywu Emilu Fieldorfie „Nilu”, który sądzony w fikcyjnym procesie w okresie stalinowskim przez mieszkającą obecnie w Anglii Helenę Wolińską został stracony 24 lutego 1953 r.

Mszę św. rozpoczęto hymnem „Parasola”, a zakończono znaną melodią „Pałacik Michła, Żytnia, Wola...”. 1 lutego o godzinie 11 w Alejach Ujazdowskich przy kamiennym kamieniu złożono kwiaty w hołdzie żołnierzom poległym w tej akcji.

W imieniu mieszkańców Warszawy złożył je prezydent Wojciech Kozak, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy AK, Szarych Szeregów, Jednostki Wojskowej „Grom”, przedstawiciele dzielnicy Śródmieście, środowisko żołnierzy batalionu „Parasol” oraz inne środowiska akowskie, harcerze i licznie przybyli warszawiacy.

Jak co roku też – prócz uroczystości w Katedrze i w Alejach Ujazdowskich wzięliśmy udział w składaniu kwiatów przed tablicą rozstrzelanych 2 lutego 1944 r. cywilnych mieszkańców Warszawy. Z Mostu Śląsko-Dąbrowskiego w miejscu skoku do Wisły walczących z Niemcami „Ju-



Tablica pamiątkowa na budynku przy ulicy Słowackiego 38/46, gdzie mieszkał Bronisław Pietraszewicz „Lot”, dowódca akcji

no” i „Sokoła” wrzuciliśmy do wody wiązanki kwiatów. Kwiaty złożyliśmy też pod tablicami przy ul. Słowackiego, gdzie mieszkał „Lot” i w Piastowie, gdzie mieszkał „Juno”. Dwa ostatnie wymienione miejsca zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele miejscowych władz. W dniu tym zapalono znicze na grobach uczestników akcji na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Maria STYPUŁKOWSKA-CHOJECKA „Kama”

ŚZZAK odznaczeniem „Za wkład pracy społecznej w ŚZZAK”, poświęconej etosowi Armii Krajowej, wyróżnił czterech kombatantów, a wśród nich kpt. Władysława Ślawiczka i ppor. Włodzimierza Hundta członków Zarządu Okręgu ŚZZAK w Opolu.

Wręczono też „Medale pamiątkowe z okazji 60 rocznicy powstania BCh”. Otrzymali je m.in. Juliusz Maria Krawacki – wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Opolu i Mieczysław Moryto – przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Sto-

warzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Natomiast prezes Zarządu Okręgu ŚZZAK wyróżnił dyplomami uznania dwadzieścia dwie osoby, a prezes Zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych – pięć osób.

Ponadto dyrektor szkoły wręczył nagrody rzeczowe uczniom, którzy zdobyli pierwsze miejsca w konkursie literackim i plastycznym poświęconym żołnierzom Armii Krajowej. Akademię zakończyło spotkanie kombatantów z gronem pedagogicznym.

płk Stefan SZELKA

## Niższe ulgi kolejowe i autobusowe dla kombatantów

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze „Kombatanta”, 31 stycznia 2002 r. weszła w życie „Ustawa z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz o zmianie innych ustaw”. Jest to nowelizacja ustawy z 20 czerwca 1992 r.

Nowa ustawa obniża ulgi na przejazdy PKP i PKS i dotyczy m.in. kombatantów i inwalidów wojennych.

Poniżej przytaczamy fragmenty ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. oraz dwa rozporządzenia w sprawie określenia rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Następnie zamieszczamy tabelkę, która obrazowo przedstawia zmiany w ulgach kolejowych i autobusowych dotyczące kombatantów i inwalidów wojennych.

Ponadto informujemy, że uprawnienia do ulgowych przejazdów przysługują wyłącznie w 2 klasie pociągów i nie stosuje się ich do pasażerów odbywających podróże pociągami EuroCity, EuroNight i InterCity w komunikacji krajowej i międzynarodowej oraz pasażerów w komunikacji autobusowej przyspieszonej, pospiesznej i ekspresowej.

(red.)

### Ustawa

z dnia 21 grudnia 2001 r.

#### o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz o zmianie innych ustaw

(...)

**Art. 2.** W ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68, z 1990 r. Nr 36, poz. 206, z 1991 r. Nr 104, poz. 450, z 1992 r. Nr 21, poz. 84, z 1993 r. Nr 129, poz. 602, z 1994 r. Nr 10, poz. 37, z 1995 r. Nr 4, poz. 17 i Nr 138, poz. 681, z 1996 r. Nr 136, poz. 636, z 1997 r. Nr 28, poz. 153, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 162, poz. 1118 oraz z 2001 r. Nr 81, poz. 877) art. 16 otrzymuje brzmienie:

„Art. 16. 1. Inwalidzie wojennemu przysługuje prawo do ulgi 100% przy przejazdach tramwajami i autobusami (trolejbusami) komunikacji miejskiej, bez względu na miejsce zamieszkania.

2. Uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, przysługuje także przewodnikowi towarzyszącemu inwalidzie wojennemu zaliczonemu do I grupy inwalidzkiej.

3. Inwalidzie wojennemu przysługuje prawo do ulgi 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej, z zastrzeżeniem ust. 4.

4. Inwalidzie wojennemu zaliczonemu do I grupy inwalidów przysługuje prawo do ulgi 78% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej.

5. Do ulgi w wysokości 78% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej uprawniony jest przewodnik towarzyszący w podróży inwalidzie wojennemu zaliczonemu do I grupy inwalidzkiej.

6. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje dokumentów poświadczających uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów, o których mowa w ust. 3–5.”

(...)

**Art. 4.** W ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950, z 1998 r. Nr 37, poz. 204, Nr 106, poz. 668 i Nr 162, poz. 1118, z 1999 r. Nr 38, poz. 360 i Nr 77, poz. 862, z 2000 r. Nr 12, poz. 136 oraz z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 i Nr 154, poz. 1788) w art. 20:

1) w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) ulga w wysokości 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej;”;

2) dodaje się ust. 5a w brzmieniu:

„5a. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje dokumentów poświadczających uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów, o których mowa w ust. 2 pkt 1.”

**Art. 5.** Ustawa wchodzi w życie z dniem 31 stycznia 2002 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *A. Kwaśniewski*  
*Dziennik Ustaw z 2002 r. Nr 4, poz. 34*

### TABELA OBOWIĄZUJĄCYCH ZNIŻEK

Osoby, którym przysługuje zniżka	Wielkość zniżki w różnych rodzajach środków transportu w %		
	Klasa druga pociągów osobowych i pospiesznych	Autobusy transportu publicznego	Środki komunikacji miejskiej
Inwalidzi wojenni I grupy	78	78	100
Inwalidzi wojenni	37	37	100
Przewodnicy towarzyszący inwalidom wojennym I grupy	78	78	100
Kombatanci i inne osoby uprawnione, wdowy i wdowcy po osobach uprawnionych, którzy są emerytami, rencistami lub inwalidami	37	37	bez zmian
Osoby niewidome lub ociemniałe (E, J, M)	37	37	bez zmian
Osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji (E, J)	37	37	bez zmian
Przewodnicy towarzyszący osobom niewidomym, ociemniałym lub niezdolnym do samodzielnej egzystencji (E, J)	100	78	bez zmian
Emeryci i renciści oraz ich współmałżonkowie, na których pobierane są dodatki rodzinne (E, J, 2)	37	bez zmian	bez zmian

E – pociągi ekspresowe (klasa druga)  
J – na podstawie biletów jednorazowych  
M – na podstawie biletów miesięcznych imiennych  
2 – dwa przejazdy w roku

#### Rozporządzenie Ministra Infrastruktury

z dnia 29 stycznia 2002 r.

#### w sprawie określenia rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia inwalidów wojennych i wojskowych do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego

Na podstawie art.16 ust. 6 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68, z 1990 r. Nr 36, poz. 206, z 1991 r. Nr 104, poz. 450, z 1992 r. Nr 21, poz. 84, z 1993 r. Nr 129, poz. 602, z 1994 r. Nr 10, poz. 37, z 1995 r. Nr 4, poz. 17 i Nr 138, poz. 681, z 1996 r. Nr 136, poz. 636, z 1997 r. Nr 28, poz. 153, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 162, poz. 1118, z 2001 r. Nr 81, poz. 877 oraz z 2002 r. Nr 4, poz. 34) zarządza się co następuje:

§ 1. 1. Dokumentem poświadczającym uprawnienia do ulgi:

1) 78% – inwalidy wojennego i wojskowego zaliczonego do I grupy inwalidzkiej albo uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji, przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej,

2) 37% – inwalidy wojennego i wojskowego zaliczonego do innej niż I grupa inwalidzka albo uznanego za całkowicie lub częściowo niezdolnego do pracy, przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej;

jest książka inwalidy wojennego (wojskowego), z odpowiednim wpisem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zaliczeniu do grupy inwalidzkiej, o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji.

2. Dokumentem poświadczającym uprawnienie do ulgi 78% przewodnika towarzyszącego w podróży inwalidzie wojennemu lub wojskowemu zaliczonemu do I grupy inwalidzkiej albo uznanemu za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji, przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej, jest dokument inwalidy wojennego lub wojskowego, wymieniony w ust. 1.

§ 2. Przepisy § 1 stosuje się również do osób określonych w art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 stycznia 2002 r.

Minister Infrastruktury: *M. Pol*  
*Dziennik Ustaw z 2002 r. Nr 8, poz. 72*

### **Rozporządzenie Ministra Infrastruktury**

z dnia 29 stycznia 2002 r.

**w sprawie określenia rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia kombatantów oraz niektórych osób będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego**

Na podstawie art. 20 ust. 5a ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950, z 1998 r. Nr 37, poz. 204, Nr 106, poz. 668 i Nr 162, poz. 1118, z 1999 r. Nr 38, poz. 360 i Nr 77, poz. 862, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 i Nr 154, poz. 1788 oraz z 2002 r. Nr 4, poz. 34) zarządza się, co następuje:

§ 1. Dokumentami poświadczającymi uprawnienie do ulgi w wysokości 37% kombatantów oraz innych osób uprawnionych, wymienionych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej są zaświadczenia wydawane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z wpisem o przysługujących uprawnieniach do ulg.

§ 2. Zaświadczenia i legitymacje wystawione przez:

1) Ministra Pracy i Polityki Socjalnej,

2) Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych,

3) Urząd do Spraw Kombatantów,

4) Związek Bojowników o Wolność i Demokrację lub Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych,

zawierające wpisy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów obowiązujących do dnia 30 stycznia 2002 r., poświadczają uprawnienia do tych przejazdów na zasadach i w wysokości określonej w ustawie z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. z 2002 r. Nr 4, poz. 34), do czasu uaktualnienia wpisu o wysokości przysługującej ulgi lub wymiany dokumentu.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 stycznia 2002 r.

Minister Infrastruktury: *M. Pol*  
*Dziennik Ustaw z 2002 r. Nr 8, poz. 73*

# Kalendarium spotkań opłatkowych

Jak co roku zarządy organizacji kombatanckich zorganizowały, tak ważne dla kombatantów, tradycyjne spotkania opłatkowe. Każdy taki „opłatek” jest bowiem nie tylko okazją do celebrowania w większym gronie Świąt Bożego Narodzenia, ale również do wspominania, wspólnego śpiewania kolęd oraz wręczania kombatantom odznaczeń i nominacji oficerskich. Krótkie opisy tych spotkań, które zamieszczamy poniżej, przygotowaliśmy na podstawie nadesłanych do redakcji listów.

## 2001

- 15 grudnia – **Elk**, na tradycyjny „opłatek” Koła elbląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przybyło ponad sześćdziesiąt osób. Zgromadzeni kombatanci, przedstawiciele władz miasta, Kurii Biskupiej i Wojskowej Komendy Uzupelnień najpierw uczcili chwilą ciszy tych, którzy odeszli na wieczną wartę, a następnie dzielili się opłatkiem. Po wysłuchaniu recytacji wierszy, wspomnień, pieśni harcerskich, wojskowych i partyzanckich kombatanci zakończyli to kilkudziesięcioro spotkanie pokrzepieni na duchu.
- 18 grudnia – **Warszawa**, byli Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie spotkali się na kolacji wigilijnej, zorganizowanej przez Zarząd Główny Krajowego Związku b. Żołnierzy PSZ na Zachodzie, w Sali Kominkowej NOT. W uroczystości uczestniczył Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź.
- 20 grudnia – **Opole**, członkowie Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z Opola spotkali się na tradycyjnym „opłatku” w jadalni 10 Opolskiej Brygady Logistycznej. Uczestniczyli w nim oprócz kombatantów także przedstawiciele władz miasta i gminy, dowództwo brygady oraz ksiądz kapelan Garnizonu Opolskiego mjr Henryk Kaczmarek. Podczas uroczystości wojewoda opolski wręczył Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski por. Janowi Juziukowi, kpt. Adamowi Kownackiemu i por. Zdzisławowi Nowak. Natomiast szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego wręczył kombatantom 6 złotych, 4 srebrne i 7 brązowych medali „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. W uznaniu zasług za działalność społeczną na rzecz ruchu kombatanckiego przyznano również 16 odznak i 16 dyplomów.



Płk Antoni Tkacz dekoruje złotym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” mjr. Antoniego Jedyńaka. Obok stoją ppłk Mikołaj Puchiniec i ppor. Teofil Marcol

## 2002

- 9 stycznia – **Brzeg**, Zarząd Miejsko-Gminny Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych im. mjr Henryka Sucharskiego zorganizował w brzeskim Ratuszu spotkanie opłatkowe. Uroczystość ta była połączona z wręczeniem kombatantom mianowań na pierwszy i drugi stopień oficerski. Nominacje na stopień porucznika otrzymało dwoje kombatantów, Helena Michalak i Antoni Poterek. Natomiast na stopień podporucznika mianowani zostali: Bolesław Borysewicz, Czesław Borowski, Wiktor Długosz, Tomasz Lechowicz, Henryk Łoziński, Tadeusz Kurowski, Bronisław Podgórnny, Józef Szymak, Mikołaj Mojsiejew, Julia Niemiec, Władysław Wesołowski, Hieronim Zdanowski. Ponadto cztery osoby otrzymały Krzyże Zasługi za wybitne zasługi dla ZKRPIBWP.
- 11 stycznia – **Głubczyce**, w restauracji „Centralnej” odbyło się wyjątkowe spotkanie opłatkowe. Przybyli na nie bowiem przedstawiciele wielu organizacji kombatanckich, m.in. Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Sybiraków i Związku Żołnierzy Górników. Obecna była delegacja kombatantów czeskich z miasta Krnova, a młodzież reprezentowali harcerze i członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec” Organizacji Społeczno-Wychowawczej.
- 19 stycznia – **Kraków**, w Sanktuarium Niepodległości w Domu im. Józefa Piłsudskiego spotkali się na tradycyjnym „opłatku” członkowie i goście Związku Legionistów Polskich.

- 20 stycznia – **Warszawa**, odbyło się kombatanckie spotkanie opłatkowe Środowiska Żołnierzy 9 Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej z dawnych obwodów SZP-ZWZ-AK Biała Podlaska, Łuków, Radzyń Podlaski. Przed spotkaniem kombatanci zebrali się w kościele św. Aleksandra na mszy w intencji swoich nieżyjących kolegów z 9 Podlaskiej Dywizji AK oraz żołnierzy ZWZ-AK, ROAK i WiN z obwodów Biała Podlaska, Łuków i Radzyń Podlaski.
- 24 stycznia – **Nowy Sącz**, w zabytkowym Ratuszu Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zorganizował uroczystość opłatkową. Jak co roku przybyli na nią licznie kombatanci, przedstawiciele władz samorządowych i kościelnych, prezesi bratnich organizacji kombatanckich, uczniowie i nauczyciele ze szkoły im. Armii Krajowej, posłowie, przedstawiciele Wojskowej Komendy Uzupełnień i Prokuratury Rejonowej z Nowego Sącza. Spotkanie miało bardzo uroczystą oprawę. Po przemówieniach organizatorów i gości, po modlitwie ks. kapelana prałata Stanisława Czachora zebrani obejrzeli występ młodzieży. Podczas uroczystości prezes Koła ŚZŻAK Konstanty Eugeniusz otrzymał ozdobny pamiątkowy dyplom od sekretarza Koła „Podhale” Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Kazimierza Garbacza.
- 24 stycznia – **Tarnowskie Góry**, w lokalu Zarządu Koła Miejskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych odbyło się kombatanckie spotkanie opłatkowe z udziałem władz miejskich, przedstawicieli wojska i harcerstwa. Modlitwę odmówił kapelan kombatantów ks. dr Franciszek Jastrzębski. Spotkanie to było również okazją do wręczenia odznaczeń „Zasłużony dla Związku Kombatantów RP i BWP” zastępcom burmistrza miasta Stanisławowi Beśce, Ryszardowi Kuliberdzie oraz komendantce ZHP Helenie Małyska.
- 2 lutego – **Waksmund**, w 54. rocznicę śmierci mjr. Józefa Kurasia „Ognia” Koło „Podhale” Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego zorganizowało tradycyjny opłatek. Po mszy św. w Kościele Parafialnym, na pobliskim cmentarzu odbył się Apel Poległych. Następnie uczestnicy spotkania przeszli do remizy OSP, gdzie czekał na nich poczęstunek i występ młodzieży z miejscowej Szkoły Podstawowej.

## Kalendarium kombatanckie

### 2001

- 3 listopada – **Wrocław**, powołano Dolnośląską Radę Kombatantów składającą się z przedstawicieli organizacji kombatanckich działających w tym województwie. Z dwudziestu członków Rady wyłoniono ośmioosobowe prezydium. W jego skład weszli przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Batalionów Chłopskich, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związku Sybiraków, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Prezydium powołało dwie komisje problemowe: Komisję Socjalną i Komisję Współpracy ze Szkołami. Jednym z głównych zadań Rady będzie koordynowanie współdziałania organizacji kombatanckich przy wspólnym organizowaniu uroczystości kombatanckich, odczytów, wystaw i konkursów oraz przy opiece nad miejscami pamięci.
- 18 listopada – **Bydlin**, jak co roku odbyła się uroczystość ku czci legionistów poległych w walkach z wojskami rosyjskimi w 1914 r. Kombatanci, żołnierze Armii Krajowej, liczne poczty sztandarowe ze Śląska i Małopolski, oddział reprezentacyjny i orkiestra wojskowa spotkały się w szkole im. Józefa Piłsudskiego. Stamtąd cały orszak wyruszył na cmentarz w Bydlinie, gdzie odprawiono uroczystą mszę św. Na cmentarzu tym znajduje się pomnik z nazwiskami poległych legionistów.
- 11 grudnia – **Katowice**, dyrekcja IV LO im. gen. Stanisława Maczka i Zarząd Koła Terenowego „Katowice” 1 Dywizji Pancerniej zorganizowały uroczystość z okazji 7. rocznicy śmierci Generała. Po mszy św., w której uczestniczyli kombatanci, młodzież i grono pedagogiczne, dyrektor liceum zaprosił kombatantów do Izby Pamięci. Tam Zarząd Koła „Katowice” przekazał planszę z odznaczeniami i fotografią Rudolfa Pukowca niedawno zmarłego weterana walk 1 Dywizji Pancerniej. Podczas uroczystości prezes Józef Zwierzyński wręczył Złotą Odznakę 1 Dywizji Pancerniej członkowi Koła Walentemu Jonikowi.
- 14 grudnia – **Białystok**, odbyła się konferencja historyczna poświęcona kontrowersyjnym problemom dwudziestolecia międzywojennego i roli Armii Krajowej na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Zachodniej Białorusi) pt.: *Armia Krajowa na Białorusi i ziemiach północno-wschodniej Polski. Kontrowersje – badania naukowe – popularyzacja*.
- 15 grudnia – **Kraków**, z inicjatywy Oddziału Krakowskiego Krajowego Związku b. Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zorganizowano uroczystość ku czci uczestników walk o Gazalę. Pol-

ska Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, działająca wówczas w ramach XIII Korpusu Brytyjskiego, odegrała w nich znaczącą rolę. 15–17 grudnia 2001 r. minęła 60. rocznica tej pierwszej większej zwycięskiej bitwy Brygady w czasie walk o Tobruk. Honorowy patronat nad obchodami przyjął d-ca 2 Korpusu Zmechanizowanego gen. dyw. Mieczysław Stachowiak. Część artystyczną uroczystości przygotowała młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich – obrońców Tobruku w Bukowskiej Woli oraz harcerze. Pomocy przy organizacji imprezy udzielił Prezydent Miasta Krakowa.

- 26 grudnia – **Poznań**, obchody 83. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego rozpoczął zainscenizowany przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego na poznański Dworzec Główny. Następnego dnia, w południe, złożono kwiaty przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, a wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty spektakl opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. Tego dnia marszałek woj. wielkopolskiego wręczył siedmiu uczestnikom Powstania honorową odznakę Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.

## 2002

- 10 stycznia – **Warszawa**, w Sali Obrazowej Pałacu Prezydenckiego miała miejsce uroczystość wręczenia orderów i odznaczeń działaczom Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego oraz Klubu Oficerów Rezerwy Ligi Obrony Kraju w Warce.
- 20 stycznia – **Warszawa**, w synagodze im. Nożyków wręczono kolejnej grupie Polaków, mieszkańców Warszawy i okolic, medale i dyplomy „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Wręczenia odznaczeń dokonali Naczelny Rabin Hajfy, Shear Iashuv Cohen i Radca Ambasady Izraela w Polsce, Beth Eden Kite.
- 22 stycznia – **Kraków**, jak co roku, z inicjatywy Związku Inwalidów Wojennych RP w Krakowie, na Cmentarzu Rakowickim uroczystie obchodzono 139. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Przy grobach powstańczych zgromadziły się poczty sztandarowe oddziałów ZIW RP Śródmieście i Podgórze, Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, młodzieży szkolnej oraz warta honorowa żołnierzy 6 Brygady Desantowo-Szturmowej tzw. „czerwonych beretów”. Po przemówieniu prezesa Zarządu Okręgowego ZIW złożono kwiaty na powstańczych mogiłach.
- 25 stycznia – **Hennigsdorf** pod Berlinem, w hołdzie cudzoziemskim robotnikom przymusowym zatrudnionym w miejscowych zakładach przemysłowych w latach 1940-1945 odsłonięto obelisk. W uroczystości uczestniczyli byli polscy robotnicy przymusowi, przedstawiciele organizacji polonijnych z Berlina, przedstawiciele władz miasta, Konsulatu Generalnego RP oraz wielu mieszkańców.

---

## *Informujemy*

Do rejestru stowarzyszeń wpisano nową organizację:

**033 Stowarzyszenie Dzieci Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej.** Prezes **Henryk Skubisz.** 23-400 Biłgoraj, ul. Tadeusza Kościuszki 28



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4  
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. nacz),  
**Faustyna Dąbkowska**

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Barbara Misztal** (661 87 45)

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, tel. centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.kprm.gov.pl/UDSKIOR/>

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Od stycznia 2002 r. egzemplarz „Kombatanta” nadal będzie kosztował 2,00 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki w 2002 r. – 24 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą wynosi rocznie równowartość 24 dolarów USA (mogą być czeki). Wpłaty prosimy kierować na konto Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych: **NBP Oddział Okręgowy Warszawa nr 0310101010005047223100000 z dopiskiem „Kombatant”**. Na blankiecie należy podać liczbę zamawianych egzemplarzy oraz dokładny i czytelny adres. Rubryka „Poszukujemy” bezpłatna. Nakład 4500 egz.

**Cena 2,00 zł**

## Skład Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych



Emilia Bugajska otrzymuje od kierownika Urzędu Jana Turskiego akt nominacyjny. Obok siedzi Henryk Strzelecki.



Nowo wybrany przewodniczący Rady Jerzy Woźniak. Obok Zbigniew Ścibor-Rylski.



Po wręczeniu aktów nominacyjnych przewodnictwo obrad objął senior wśród członków Rady Zdzisław Dobromirski. Obok siedzą Włodzimierz Cieszkowski, Waclaw Szklarski i Henryk Strzelecki.

powołanej przez kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Turskiego 7 lutego 2002 roku

- Emilia Bugajska – przewodnicząca Zespołu Konsultacyjno-Doradczego ds. Szczególnej Opieki Socjalnej i Zdrowotnej nad Kombatantami przy Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych,
- płk Włodzimierz Cieszkowski (sekretarz) – prezes Środowiska byłych Żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych im. gen. bryg. B. Prugara-Ketlinga,
- płk w st. spocz. Zdzisław Dobromirski – Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych,
- płk w st. spocz. Bogusław Hojnacki – sekretarz Rady Krajowej Środowiska Armii Ludowej,
- ppłk Stanisław Karolkiewicz – prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej,
- dr inż. Marian Kazubski (wiceprzewodniczący) – prezes Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP,
- Juliusz Maria Krawacki – wiceprezes Związku Sybiraków,
- kpt. Władysław Matkowski – przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju,
- prof. Mieczysław Rybak – prezes Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Batalionów Chłopskich,
- Henryk Strzelecki (wiceprzewodniczący) – wiceprezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- gen. dyw. Waclaw Szklarski – prezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych,
- dr Bogdan Szucki – prezes Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych,
- płk Zbigniew Ścibor-Rylski – prezes Związku Powstańców Warszawskich,
- Jerzy Woźniak (przewodniczący) – honorowy prezes Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – Stowarzyszenie Społeczno-Kombatanckie.